

„Rozdeptana żaba” już czynna

Przy rondzie Grunwaldzkim ruszył wczoraj pierwszy w Polsce hotel marki Park Inn. Odważna architektura budynku jednych oburza, innych zachwyca

DAWID HAJOK

Nowoczesna wymowa budynku, zrealizowanego przez GD&K Group, o którym sami autorzy mówią prze-kornie, że przypomina „rozdeptaną żabę” (Stepped On Frogg), wymaga oswojenia z charakterem królewskiego miasta. Dziś można nawet usłyszeć, że to architektura „w stylu POP”. Z tą etykietką zgadzają się nawet autorzy projektu z pracowni Ovotz Design Lab (współpracujący przy projekcie z niemieckim architektem Jurgenem Meyerem H.). I trzeba przyznać, że jest to określenie wyjątkowo trafne, oddające prawdziwy charakter budynku, który momentami może przypominać budowlę z klocków lego.

Przestrzeń wewnątrz cechuje minimalistyczna wymowa charakterystyczna dla architektury skandynawskiej. Nie bez przyczyny. Grupa Rezidor Hotel, do której należy marka Park Inn, wywodzi się właśnie ze Skandynawii. Pierwszy hotel Radisson SAS Royal powstał w Kopenhadze. I podobnie jak w przypadku SOF zaprojektowany został w całości (łącznie z wyposażeniem i meblami) przez jedną pracownię, a w zasadzie jednego architekta - Arne Jacobsena.

Nowoczesny charakter budynku odpowiada marce Park Inn, adresowanej do młodych i dynamicznych ludzi podróżujących w celach biznesowych. Lejtmotywnym marką są cztery kolory (czerwony, żółty, zielony, niebieski). W hotelu wykorzystano je do rozróżnienia pięter. Charakterystycznym elementem budynku są z kolei

MATEUSZ SKWARCEK



Wzór z elewacji wije się w przestrzeni holu głównego, tworząc formę filaru, a następnie przechodząc w kontuar recepcji

elewacje pełne nieregularnych, kontrastowych bialo-czarnych pasów wykonanych z aluminium i ciemnego szkła (niestety, zabrakło ich na tylnej elewacji, co znacznie osłabiło całościowy efekt). Ten wątek kontynuowany jest również wewnątrz. Wzór wije się po posadzkach, wykładzinach czy klatce schodowej i za-

wija się w przestrzeni holu głównego, tworząc formę filaru, a następnie przechodząc w kontuar recepcji. Podobnych przykładów zabawy architekturą nie brakuje w innych miejscach budynku.

Przed wszystkim jednak uwagę zwraca pieczołowitość wykonania. Nie tak często w polskich warunkach zda-

rza się bowiem, że sama realizacja jest bardziej udana niż wizualizacje. Najczęściej są one jedynie bardziej wysublimowaną formą kłamstwa architektonicznego. Tymczasem projektantom SOF współpracującym z austriacką firmą budowlaną PORR udało się przełamać ten stereotyp. ●